

Ks. Waldemar WOJDECKI, *Polska myśl homiletyczna pod zaborem rosyjskim w latach 1818-1918*, Leszno k/Bonia : Lumen 1998, ss. 223.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, które poprzedza „Przedmowa” autorstwa Dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, ks. prof. Ludwika Królika (s. 5-6), a kończą „Indeks osób” (s. 205-210) oraz trzy obcojęzyczne streszczenia (francuskie, niemieckie i włoskie).

Rozprawa ks. dr. W. Wojdeckiego, zgodnie ze swym tematem należy do ważnej w historii homiletyki dziedziny badań nad rozwojem polskiej myśli homiletycznej. Jest prezentacją stanu teorii kaznodziejstwa w Polsce po Soborze Trydenckim. Temu problemowi poświęcony jest rozdział pierwszy: „Początki polskiej homiletyki” (s. 15-71). Kolejne trzy rozdziały, jak sam tytuł rozprawy wskazuje, dotyczą historii myśli homiletycznej polskiej w zaborze rosyjskim w stuleciu od 1818 do 1918 roku (ss. 73-169). I wreszcie w rozdziale piątym ukazane są cztery nurty w polskiej teorii przepowiadania XIX wieku pod zaborem rosyjskim: biblijno-patrystyczny, teologiczno-pastoralny, teologiczno-eklezyjalny i patriotyczno-rodzimy.

Całość rozprawy jest pierwszą prezentacją dwudziestu czterech najwybitniejszych teologów polskich (prymasów, biskupów, profesorów zarówno księży diecezjalnych jak i zakonnych oraz ich znaczniejszych uczniów), którzy w dziedzinie teorii kaznodziejstwa, reformy programów nauczania i wychowywania kleru wnieśli ogromny wkład. Mimo, że literaturze dotyczącej teorii kaznodziejstwa poświęcono wiele prac przyczynkarskich, zwłaszcza w ostatnich latach, to jest rzeczą w pełni uzasadnioną napisanie książki zbierającej dorobek polskich homiletów w określonych granicach czasowoprzestrzennych. Dlatego też prowadzona od wielu lat praca dydaktyczno-naukowa ks. dr. W. Wojdeckiego na tym odcinku przyniosła podstawowy zrąb wiedzy o teologach, pracujących w różnych środowiskach.

Poszczególne postaci omówione są według klasycznego schematu: krótki biogram, działalność naukowa i osiągnięcia w zakresie przepowiadania słowa Bożego. Sposób przepowiadania dyktuje kaznodziei środowisko, do którego wygłasza kazania i homilie. Źródłem pierwszorzędym jest Pismo św., Tradycja, pisma Ojców Kościoła. Zważywszy braki i ograniczenia prawne kaznodziejstwa, które w zaborze rosyjskim były szczególnie widoczne, każda próba i wysiłek biskupów odpowiedzialnych za wychowanie kleru w swych diecezjach miały kolosalne znaczenie dla podnoszenia poziomu moralnego Polaków.

Rola Wydziałów Teologicznych w Warszawie i w Wilnie i jego pracowników sprowadza się do budzenia ducha narodowego przed powstaniem listopadowym. Gdy jednak po upadku powstania uniwersytety w Warszawie i w Wilnie władze carskie zamknęły, w ich miejsce powołały Rzymskokatolicką Akademię Duchowną w Warszawie i Wilnie, a następnie jedną tylko w Petersburgu, aby carat mógł mieć całkowitą nad nią kontrolę. Władze carskie nie pozwalały także na żywsze kontakty z ośrodkami naukowymi w pozostałych zaborach, a zwłaszcza w zaborze austriackim z ośrodkiem krakowskim, gdzie ogniskowały się inicjatywy niepodległościowe. Dlatego wydaje się słuszne, że autor rozprawy ograniczył się jedynie do prezentacji polskiej myśli homiletycznej w zaborze rosyjskim, aczkolwiek będzie rzeczą wskazaną w przyszłości przedstawienie sytuacji na tym odcinku w innych zaborach.

Prezentowane wyniki badań wypełniają sporą lukę w historii homiletyki polskiej.

Na uwyrażnienie zasługuje w pracy klarowny język książki, przejrzystość w zastosowanym schemacie opisu poszczególnych teologów, ukazanie znamienych cech teoretyków kaznodziejstwa, ich samodzielności i wpływów jakim ulegali i jakie wywierali na współczesnych i późniejszych homiletów.

Ks. dr W. Wojdecki, prowadząc badania przez ostatnie ćwierćwiecze nad historią i teorią kaznodziejstwa, zyskał nie tylko dobrą orientację w problematyce, lecz także wniósł własny wkład do doskonalenia warsztatu homilety.

Z drobnych zastrzeżeń formalnych należy zwrócić uwagę, że na s. 38 u dołu jest podany cytat, lecz brak przypisu skąd pochodzi; Podobnie na s. 44: „Głosząc prawdy Boże, powinien być sam czystego serca, gdy innym czystość serca zaleca i do miłości zachęca, sam miłością się ożywiać i z miłością do słuchaczy przepowiadać słowo Boże”

Na s. 94 szwankuje język: „Szelewski dawał alumnom skrócony kurs retoryki” Chodzi o słowo „dawał”; w ostatnim akapicie u dołu zamiast „plan swoich wykładów” i „W planie wykładów” i „W planie wykładów na rok 1847/48” winno być: program i w programie. Na s. 140 również za duży skrót myślowy: „Lipnicki idzie dalej”

Książka jest przygotowana starannie i niezwykle kompetentnie. Wskazuje na wynik pracy specjalisty w dziedzinie homiletyki.

Ks. Roman BARTNICKI